

Sygn. akt: I C 309/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2018 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. S. (1) i M. S. (1)**

przeciwko K. S.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powodów na rzecz pozwanej kwotę łącznie 1.000 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;
3. przyznaje pełnomocnikowi z urzędu powoda adw. M. P. kwotę 4.428 zł (uwzględniającą podatek VAT) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, którą to nakazuje wypłacić ze środków budżetowych Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie).

Sygn. akt I C 309/18

UZASADNIENIE

Po ostatecznym sformułowaniu pozwu z dnia 20 kwietnia 2018 r., powód S. S. (1) domagał się zobowiązania K. S. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz jego i jego żony M. S. (1) udziału 1/2 w prawie własności nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Biskupcu prowadzi księgę wieczystą nr (...), darowanego pozwanej aktem notarialnym z dnia 21 września 2010 r., nadto o zasądzenie na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. P. kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu z uwagi, że koszty te nie zostały opłacone ani w części ani w całości.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że wraz z żoną darował na współwłasność K. S. i M. S. (2) gospodarstwo rolne składające się z działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi (...) o łącznej powierzchni 5.400 m², położone w S., w gminie J.. Na rzecz darczyńców ustanowiono prawo służebności osobistej polegającej na prawie dożywotniego i nieodpłatnego zamieszkiwania w budynku wzniesionym na nieruchomości. Pozwana mieszka na piętrze budynku ze swoim konkubentem R. Z., dwójkiem dzieci i bratem P. S. (1). Pozwana, dopuszcza się wobec darczyńców rażącej niewdzięczności, nie pomaga im, nie opiekuje się nimi, zabiera im opał. Powód zamyka na kłódkę drzwi od piwnicy, jednak pozwana z konkubentem i bratem ją przecina i dokonuje zaboru zapasów jedzenia i opału. Pozwana korzysta z

wody, prądu, jednak za nie, nie płaci. Wszystkie rachunki za media opłacane są przez powoda i jego żonę. Uprawiane przez powoda warzywa również są zabierane przez pozwaną. Z chęci dokuczenia dziadkom, pozwana wykopała szambo pod balkonem powoda. Zakłóca też ich nocny wypoczynek i kieruje w ich stronę groźby (k. 3-3v, 33-37).

W odpowiedzi na pozew, pozwana K. S. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana wniosła także o odrzucenie pozwu z uwagi na treść rozstrzygnięcia już tej sprawy pomiędzy tymi samymi stronami przed Sądem Rejonowym w Mrągowie Wydział V Cywilny Zamiejscowy z siedzibą w Biskupcu w sprawie (...).

Uzasadniając swoje stanowisko co do treści pozwu pozwana zakwestionowała zarzuty przytaczane przez powoda. W szczególności wskazała, że należycie wywiązuje się ze swych powinności w zakresie umożliwienia nieodpłatnego i dożywotniego zamieszkania darczyńcom w darowanej nieruchomości. Nigdy nie zawłaszczyła opału powodowi i korzysta z oddzielnych instalacji wodnokanalizacyjnych i energetycznych. Ponosi koszty utrzymania nieruchomości w stosunku do przypadającego udziału. Powód nigdy nie prosił pozwanej o pomoc i posiada środki niezbędne do utrzymania siebie, żony i gospodarstwa domowego. Prowadzi wspólnie z żoną i córką Z. oraz wnuczką M. S. (2) własne gospodarstwo domowe.

Pozwana na prośbę powoda załatwiła formalności związane z przebudową przydomowego szamba, które jest położone przed garażem, 4 metry od budynku. Szambo jest szczelne i zostało odebrane przez nadzór budowlany bez zastrzeżeń. W ocenie pozwanej, okoliczności dotyczące okradania powoda, znęcania się psychicznego nad nim i jego domownikami nie są prawdziwe. Wielokrotne zawiadomienia organów ścigania i opieki społecznej oraz wynik postępowań wszczętych wskutek tych zawiadomień, potwierdzają, że sytuacje opisane przez powoda nie miały miejsca. Zakłócenie spokoju, na które powołuje się powód wynika z faktu, że pozwana ma dwoje dzieci, chłopców w wieku 3 i 8 lat. Dzieci bawią się w domu, a do starszego syna często przychodzi kolega i siostrzeniec pozwanej. Pozwana pracuje, prowadzi własne gospodarstwo domowe i nie ma czasu na organizowanie imprez w domu. Pozwana wskazała jednocześnie, że okoliczności rzekomo świadczące o jej niewdzięczności mogły hipotetycznie mieć miejsce dawniej niż przed upływem roku od dnia wniesienia pozwu. Tym samym, w ocenie pozwanej, powód utracił w myśl art. 889 § 3 k.c. prawo do odwołania uczynionej przez niego darowizny (k. 110-116).

Postanowieniem z dnia 10 października 2018 r. na podstawie art. 196 § 1 k.p.c. zawiadomiono M. S. (1) o toczącym się procesie i o możliwości wstąpienia do sprawy (k. 236).

Na rozprawie w dniu 21 listopada 2018 r. M. S. (1) oświadczyła wolę przystąpienia do sprawy po stronie powodowej i do tejże sprawy w takim charakterze przystąpiła (k. 250), popierając stanowisko zawarte w pozwie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 września 2010 r. przed Notariuszem I. K., prowadzącą kancelarię notarialną w D. została zawarta umowa darowizny pomiędzy S. S. (1) i M. S. (1), a M. S. (2) i pozwaną K. S.. Na mocy tejże umowy powodowie darowali wymienionym wnuczkom nieruchomość zabudowaną objętą księgą wieczystą nr (...) Sądu Rejonowego w Biskupcu składająca się z działek nr (...) o powierzchni 5400 m² w udziałach wynoszących po 1/2 na rzecz każdej z nich. Jednocześnie powodowie zastrzegli sobie prawo dożywotniego i nieodpłatnego mieszkania w całym domu mieszkalnym znajdującym się na przedmiotowej nieruchomości. M. S. (2) i K. S. oświadczyły, że darowizny przyjmują, nadto ustanowiły na rzecz dziadków – małżonków S. służebność osobistą polegającą na prawie dożywotniego i nieodpłatnego zamieszkiwania w całym domu mieszkalnym. Obdarowane ustaliły też, że M. S. (2) w ramach nabytego udziału będzie użytkować parter budynku mieszkalnego, a pozwana K. S. – piętro tego budynku.

(ok. bezsporne, a nadto akt notarialny Rep. A. (...) k. 39-41, jego kserokopia k. 177-182)

Po otrzymaniu darowizny przez pozwaną relacje pomiędzy stronami początkowo układały się dobrze. Z czasem jednak powoli narastał między wymienionymi konflikt na tle korzystania z nieruchomości. Dlatego powód podzielił do korzystania działkę przy domu według własnego uznania. W wyniku tego, od tego czasu do chwili obecnej pozwana

korzysta z prawnej strony tejże działki, a jej siostra M. z lewej strony. Pomiedzy stronami dochodziło również do sporów na tle rachunków za prąd.

S. S. (1) i M. S. (1) pismem z dnia 20 września 2011 r. złożyli oświadczenie o odwołaniu darowizny w stosunku do K. S.. W ich ocenie, pozwana dopuszczała w stosunku do darczyńców rażącej niewdzięczność.

W związku z tym w dniu 27 października 2011 r. powodowie po ostatecznym sformułowaniu żądania dochodzili od pozwanej wydania przedmiotowej nieruchomości.

W wyniku zainicjowanego postępowania, Sąd Rejonowy w Biskupcu wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2012 r. oddalił powództwo. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że legitymacja do wytoczenia powództwa windykacyjnego (o wydanie nieruchomości) przysługuje właścicielowi rzeczy, natomiast S. i M. S. (3) jako osoby niebędące właścicielami nieruchomości, której wydania się domagali, nie mogli skutecznie dochodzić „zwrotu” rzeczy.

Powodowie wnieśli apelację od powyższego rozstrzygnięcia zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w Biskupcu w całości. Żądali także nakazania pozwanej złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na ich rzecz przedmiotu darowizny tj. 1/2 części udziału w nieruchomości, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Olsztynie na skutek rozpoznania apelacji, wyrokiem z dnia 13 grudnia 2012 r. oddalił ją w części dotyczącej wydania nieruchomości, dzieląc argumentację Sądu Rejonowego w Biskupcu, odrzucił zaś apelację w pozostałej części z uwagi na zaskarżenie nieistniejącego rozstrzygnięcia.

(dowód z kserokopii akt SR w Biskupcu w sprawie(...): oświadczenie o odwołaniu darowizny k. 175, wyrok i uzasadnienie wyrok SR w Biskupcu w sprawie (...).k. 221-225, wyrok i uzasadnienie SO w Olsztynie w sprawie (...).k. 226-232, zeznania pozwanej k. 253v)

Po trzech latach pozwana wyodrębniła instalację wodną i elektryczną dla swojej części. Nieporozumienia pomiędzy stronami na tle korzystania z nieruchomości wspólnej w dalszym ciągu jednak istniały, bowiem powodowie zarzucali pozwanej, iż ta nie wywiązywała się z postanowień zawartych w umowie darowizny, nie regulowała należności za energię elektryczną, nie uiszczała podatku gruntowego, narażając darczyńców na wydatki od których, zgodnie z umową byli zwolnieni. Nadto w ich ocenie, pozwana zachowywała się arogancko i wobec nich złośliwie.

W związku z tym, powodowie ponownie zainicjowali proces, tym razem o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli obejmującego przeniesienie na powodów własności przedmiotu darowizny.

Sąd Rejonowy w Mrągowie V Wydział zamiejscowy w Biskupcu wyrokiem z dnia 25 lutego 2014 r. oddalił to powództwo, stwierdzając występujące pomiędzy stronami konflikty miały charakter zwykłych konfliktów rodzinnych. Uznał również, że występujące ewentualnie między stronami sprzeczki są prowokowane przez powodów, zaś działania i zaniechania pozwanej objawiające się niewuiszczaniem opłat za media bądź regulowaniem ich z opóźnieniem, nie są działaniami skierowanymi przeciwko darczyńcom i to takimi, które można byłoby uznać za niewłaściwe i krzywdzące darczyńców.

Sąd oddalając powództwo wskazał ostatecznie, że pozwana nie dopuściła się względem powodów żadnej rażącej niewdzięczności uzasadniającej odwołanie darowizny.

Od wskazanego rozstrzygnięcia powodowie również złożyli apelację domagając się zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa, ewentualnie uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd Okręgowy w Olsztynie uzupełnił materiał dowodowy zebrany przez Sąd Rejonowy, dopuszczając dowód z przesłuchania stron. Po uzupełnieniu materiału dowodowego Sąd II instancji zaaprobował ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy wskazał, że w okresie toczącego się procesu w przedmiotowej nieruchomości zamieszkiwało łącznie 10 osób i prócz brata pozwanej również jej ojciec z konkubiną i dzieckiem, którzy to zamieszkali tam jeszcze w okresie, kiedy nieruchomość stanowiła własność powodów. Występujące konflikty między tymi osobami, a powodami nie były

inspirowane przez pozwaną, która nie była inicjatorką zamieszkiwania tychże osób we wspólnym domu. Wymieniony Sąd uznał, że do sporów rodzinnych przyczyniły się obie strony postępowania, a jakiegokolwiek podejmowane przez pozwaną działania dotyczące darowanej nieruchomości nie były skierowane przeciwko powodom i nie narażały ich na jakiegokolwiek niebezpieczeństwo. Dlatego, wyrokiem z dnia 17 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił apelację powodów.

(dowód: zeznania pozwanej k. 252v-253, dowód z kserokopii akt SR w Mrągowie V Wydziału Zamiejscowego w Biskupcu (...): pozew k. 169-172, odpowiedź na pozew k. 190-193, wyrok i uzasadnienie SR w Mrągowie Zamiejscowego Wydziału w Biskupcu k. 203-211, wyrok i uzasadnienie SO w Olsztynie w sprawie (...)k. 212-220)

W dniu 19 grudnia 2014 r. przed notariuszem B. M. (1) z kancelarii notarialnej w O., pozwana wraz z siostrą M. S. (2) darowała A. i G. małżonkom M. przypadające im udziały w prawie własności niezabudowanej działki gruntu nr (...) o powierzchni 0,2900 ha. Powodowie oświadczyli, że przysługując im służebność osobista mieszkania nie dotyczy wymienionej działki i zwalniają zbywcę spod jej obciążenia.

(dowód: umowa darowizny Rep. A(...)k. 42-44)

W dalszym ciągu w rodzinie stron dochodziło do konfliktów i nieporozumień.

W 2016 r. sąsiadka stron zawiadomiła nadzór budowlany o wylewaniu szamba wykorzystywanego przez strony na jej posesję. W wyniku tego pozwana wraz powodem ponieśli koszt przeniesienia szamba i jego zabezpieczenia. Każda ze stron może obecnie z niego korzystać.

W celu ograniczenia możliwości dostępu i korzystania przez osoby niepowołane, powodowie założyli na swoje szafki z żywnością kłódki. Z czasem, na poziomie wspólnie korzystanych pomieszczeń piwnicznych postawili ścianę odgradzącą ich od pozostałych nie mieszkających z nimi mieszkańców, by uniemożliwić im poruszanie się po ich części budynku.

Podczas jednej z interwencji policyjnej w 2017 r., powód uskarżał się na pozwaną, że ta spala w swym piecu śmieci, co powoduje zadymienie jego mieszkania. Podczas swej interwencji, policjanci po rozeznaniu się w sytuacji i sprawdzeniu pieca nie stwierdzili jednak oznak zadymiania i palenia śmieci.

Latem 2018 r. powód zgłaszał zawiadomienie na Policji o znęcaniu się psychicznym poprzez niepokojenie powoda przez pozwaną. Policjanci z Komisariatu w B. pod nadzorem Prokuratury w B. prowadzili czynności w kierunku ustalenia podstaw do zarzutu znęcania się. Ostatecznie wydano postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia.

Powód wielokrotnie uskarżał się na pozwaną i jej partnera, ich zachowanie, zakłócanie ciszy nocnej, niszczenie kłódek, wchodzenie do budynków gospodarczych. Wszystkie interwencje Policji kończyły się sporządzeniem notatki bez dalszego nadawania biegu sprawie.

Pozwana w ramach wspólnego zamieszkiwania zajmuje górną część domu. Ma dwóch synów. W sumie w wymienionej części domu mieszka 6 osób (pozwana z dwojgiem dzieci, jej brat, jej konkubent i ciotka). W dolnej części domu mieszkają powodowie wraz z córką Z. i wnuczką M.. Powód skarżył się pracownikowi (...)na głośnie zachowywanie się dzieci, na kradzieże przetworów z piwnicy. Dlatego to na przełomie sierpnia i września 2018 r. powód wraz z małżonką zamurowali ścianę w piwnicy i zrobili do niej osobne zejście z poziomu podłogi.

S. S. (1) wyzywał swoich wnuków i próbował jednemu z nich uniemożliwić powrotne dostanie się do domu. We wrześniu powód zniszczył przyłączy elektryczne pozwanej. Powodowie tłumaczyli to podejrzeniem pozwanej o kradzież prądu. Pracownicy (...), którzy przybyli w oparciu o oględziny przyłącza wykluczili powyższe.

Pozwana odwiedzała powódkę (swą babkę) w szpitalu. Nie dokonywała wobec powoda zaboru żywności i innych należących do nich przedmiotów. Było też tak, że stan szopy na posesji używanej przez pozwaną groził niebezpiecznym

zawaleniem, dlatego też pozwana zdecydowała się na jej rozebranie, co też konsekwentnie własnym kosztem i staraniem uczyniła.

(dowód: zeznania świadka Z. S. k. 250v-251, świadka G. M. k. 251, świadka B. M. (2) k. 251-251v, świadka J. R. k. 251v, zeznania pozwanej k. 253, zeznania powoda k. 252-252v, zeznania powódki k. 252v, fotografia k. 247-249, pismo z (...)k. 202, dokumenty k. 46-80 i 118-146, zeznania świadka R. K. k. 152v, zeznania świadka H. B. k. 152v-153, zeznania świadka P. S. (2) k. 154-154v)

Sąd zważył, co następuje:

W oparciu o wyżej ustalony stan faktyczny, powództwo podlegało oddaleniu wobec braku ziszczenia się przesłanek odwołania darowizny określonych w art. 898 § 1 k.c. Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przy tym w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty oraz zeznania zawnioskowanych przez strony świadków, a także zeznania stron.

Podejmując w sprawie swą obronę procesową pozwana, kwestionując i zaprzeczając zarzutom sformułowanym wobec niej pozwem podniosła również czy alternatywnie okoliczność zbyt późnego odwołania darowizny.

W tych to warunkach spór między stronami ogniskował wokół ustalenia z jednej strony czy powodowie mogą skutecznie dochodzić swego roszczenia z uwagi na ewentualny wpływ terminu rocznego od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego, w razie zaś uznania, iż termin do odwołania darowizny został zachowany - do ustalenia czy pozwana dopuściła się zachowań wypełniających dyspozycję rażącej niewdzięczności wobec darczyńców, a tym samym czy zmaterializowało się uprawnienie powodów do skutecznego odwołania darowizny.

W pierwszej kolejności należało odnieść się terminu, o którym mowa w art. 899 § 3 k.c. Zgodnie z treścią powołanego przepisu darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Przypomnienia przy tym wymaga, że wskazany w tym przepisie termin, nie jest terminem przedawnienia, lecz terminem o charakterze prekluzyjnym, co powoduje w razie jego upływu niemożność odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności, o której to uprawniony dowiedział się ponad rok przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, oświadczenie o którym mowa zostało złożone w dniu 20 września 2011 r. przez oboje darczyńców. W aktach sprawy nie ma również innego pisemnego oświadczenia o odwołaniu darowizny, co na pozór ograniczałoby badanie zachowania osoby obdarowanej w okresie od 20 września 2010 r. do 20 września 2011 r. (rok przed złożeniem oświadczenia).

Niemniej jednak dostrzega się i przyjmuje w orzecznictwie, że jeśli naganne zachowanie przybiera postać ciągłego zaniechania, to termin roczny przewidziany w art. 899 § 3 k.c. zostaje zachowany, jeśli nie upłynął rok od chwili, kiedy stan rażąco niewdzięcznego zachowania ustał. W tym miejscu warto wskazać, że powodowie powoływali się na ciągłość naruszeń, których w ich ocenie dopuszczała się pozwana, przy czym wskazali jednocześnie, że naruszenia te w dalszym ciągu trwają (k. 152 - por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 kwietnia 2016 r. w sprawie I CSK 209/15, wyrok SA w Łodzi z dnia 18 maja 2017 r. I ACa 1486/16).

W niniejszej sprawie taki stan nie ustał według twierdzeń powodów, aż do chwili wyrokowania, więc zasadne było przyjęcie, iż rocznemu terminowi powodowie nie uchybili.

Warto jedynie wskazać, iż również pozew dotyczący roszczenia z odwołania darowizny może być potraktowany jako oświadczenie jej odwołaniu.

Również i ta okoliczność przemawiała za tym, by powództwo rozpoznać w również w płaszczyźnie weryfikacji przypisywanych pozwanej zachowań stanowiących podstawę żądania pozwu.

Tu też na wstępie wskazać wypada, że dla poczynienia ustaleń kluczowych z punktu widzenia rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, niezbędnym jest wstępne zdefiniowanie tych sytuacji, (zdarzeń, zachowań) które wypełniają dyspozycję „rażącej niewdzięczności”. Zgodnie z ugruntowanymi w tej mierze poglądami doktryny i judykatury pod pojęciem tym rozumie się przede wszystkim wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę zachowania, do których zalicza się w szczególności popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub czi albo w mieniu darczyńcy oraz naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (wyrok SN z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593; wyrok SN z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10, LEX nr 852539).

Co istotne, „rażąca niewdzięczność” musi cechować znaczne nasilenie złej woli. Nie uzasadniają bowiem odwołania darowizny takie zachowania obdarowanego, które w danych okolicznościach nie wykraczają poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów (por. wyrok SN z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11, LEX nr 1111009; wyrok SN z dnia 7 maja 1997 r., I CKN 117/97, LEX nr 137781).

Z kolei w orzeczeniu z dnia 28.03.2012 r., sygn. V CSK 179/11, (Biuletyn SN 2012/7/10), Sąd Najwyższy stwierdził, że rażąca niewdzięczność odnosi się do takiego zachowania obdarowanego, które jest skierowane przeciwko darczyńcy świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt sprawy niniejszej należy stwierdzić, że z przeprowadzonych w sprawie dowodów, a także okoliczności niespornych między stronami wynika, iż nie było objęte zamiarem postępowania K. S. (nawet w jego ewentualnej formie) wyrządzenie jakiegokolwiek szkody (majątkowej czy niemajątkowej) powodom. Pomiędzy stronami dochodziło do konfliktów, które jednak - co wymaga podkreślenia w pierwszej kolejności - nie wykraczały poza zwykłe konflikty rodzinne w danym środowisku. W podobny sposób należy potraktować ewentualne incydentalne sprzeczki, zwłaszcza te, których inicjatorem był powód. W tym miejscu należy wskazać, że Sąd nie dał wiary zeznaniom powodów, albowiem nawet samo zachowanie na sali rozpraw S. S. (1) wskazywało jednoznacznie na to, iż jest osobą z pewnością w sposób porywczy reagującą na zdarzenia, zachowania, czy w ogólności sytuacje, które występują nie po jego myśli, co pewnością jeśli nie jedyną to, znaczącą współprzyczynę wszelkich nieporozumień.

Sąd zresztą w trakcie przesłuchania świadków zawnioskowanych przez pozwaną musiał upominać powoda, skoro ten krzyczał na świadków (por. k. 154 – 154v). Przedstawione zachowanie jakkolwiek wprost nie przesądza, to jednak nie pozostaje bez żadnego wpływu na odbiór i całościową zaistniałego konfliktu między stronami. S. S. (1), bowiem mógł swoim impulsywnym zachowaniem (czemu dał wyraz) niejednokrotnie być sam inicjatorem konfliktów, co w pełni koresponduje z zeznaniami świadka P. S. (2), H. Z. i pozwanej. Na miarodajność i wiarygodność tych relacji co do zachowań powoda wskazują obiektywne i wyważone zeznania świadków policjantów D. K., Z. S., którzy podejmowali interwencje na wezwanie powoda. Ich zeznania są o tyle szczerze i zasługujące na wiarę, że świadkowie ci nie byli jakkolwiek zaangażowani w konflikt. Warto zauważyć, że działania podejmowane przez policjantów nie zakończyły się wystąpieniem z wnioskiem o ukaranie, a tym bardziej wszczęciem dochodzenia. Z kolei generalnie co do świadków z kręgu najbliższej rodziny stron Sąd miał na uwadze, że w wieloletni konflikt między stronami mogą być siłą rzeczy włączone te osoby, co nakazywało do ich zeznań podchodzić z dużą dozą ostrożności.

Występujące konflikty między stronami sprowadzają się zaś właściwie do kwestii zarządu nieruchomością, opłat związanych z jej użytkowaniem, a także zarzutów zaboru rzeczy, w szczególności przetworów, węgla, warzyw. W ocenie Sądu, zachowanie te, których w ocenie powodów miała dopuścić się pozwana, nie polegają na prawdzie, a przynajmniej powodowie tego faktu nie udowodnili, czemu to po myśli art. 6 kc winni procesowo sprostać. Należy zauważyć, że w przedmiotowej nieruchomości mieszka dużo osób, pozwana z dwojgiem dzieci, konkubent pozwanej, ciotka pozwanej, a także powodowie i ich córka oraz wnuczka M.. Wielopokoleniowy dom i mnogość osób w nim zamieszkałych siłą rzeczy i w sposób naturalny może generować liczne, niekiedy dalece nieprzyjemne zachowania i interakcje. Incydentalnie wzmożony poziom hałasu, którego źródłem mogą oczywiście być bawiące się dzieci pozwanej, nie może żadną miarą być odbierany jako szykana i atak na szeroko rozumiane najżywotniejsze dobra powodów. W żadnym z przedstawionych wyżej sytuacji, pośrednio czy bezpośrednio dotyczących darczyńców, inicjatorką nie była

pozwana, jej wszelkie zaś zaniechania lub działania podejmowane przez nią nie były nacechowane złą wolą, czy chęcią wyrządzenia powodom krzywdy.

Nie sposób tym samym przypisać pozwanej cech wrogości, niechęci do dziadków, czy woli ich pokrzywdzenia. Przeciwnie, pozwana obecnie (jak zeznała) unika kontaktów z powodami, nie chcąc się narażać na nieprzyjemne reakcje i zachowania, również nie chcąc przyczynić się do powstania czy eskalacji zaistniałych sytuacji konfliktowych. Powód zaś swoją impulsywnością mimowolnie niejako zdaje się być, jeśli źródłem, to pewnym przyczynkiem dla nieporozumień w rodzinie. O skali owej niechęci wydaje się zaświadczać fakt, że ubliżał swojemu prawnukowi – siedmioletniemu synowi pozwanej, a następnie utrudniał mu powrotne wejście do domu. Relację z tego zdarzenia złożyła świadek H. Z., która odwiedziła dom rodzinny stron by pomóc załagodzić konflikt. W ocenie Sądu, zeznania tego świadka są wiarygodne i spójne z całościowym obrazem zachowań powoda w tym zaobserwowanych na sali rozpraw. Świadek jako swoisty „mediator” w rodzinie stron nie miał też żadnych powodów, aby z jednej strony w swych relacjach stawiać w wyjątkowo korzystnym świetle stawiać osobę pozwanej, a z drugiej strony przedstawiać w skrajnie złym świetle powoda.

Wobec powyższego, ostatecznie nie sposób zaakceptować twierdzeń, jakoby pozwana dopuszczała się rażącej niewdzięczności wobec powodów, dlatego też powództwo z braku przesłanek z art. 898 k.c. należało oddalić jak w pkt I wyroku.

W tym miejscu należy odnieść się końcowo do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu powagi rzeczy osądzonej, mającej skutkować odrzuceniem pozwu na podstawie art. 199 k.p.c. Zgodnie z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. sąd odrzuca pozew jeżeli o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa jest w toku albo została już prawomocnie osądzona. Z kolei zakres przedmiotowy i podmiotowy powagi rzeczy osądzonej reguluje art. 366 k.p.c. stanowiąc, że wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Tożsamość przedmiotu uprzedniego orzeczenia oraz kolejnego powództwa, wykluczająca możliwość jego merytorycznej oceny i uzasadniająca odrzucenie pozwu, zachodzi w przypadku jednakowej podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia oraz ponownego żądania powoda, przy czym przesłanki te muszą wystąpić kumulatywnie. Podkreśla się, że o tym, czy w nowym procesie chodzi o tę samą, czy też o inną podstawę faktyczną sporu, decyduje stan faktyczny, jaki istniał w chwili zamknięcia rozprawy w poprzednim procesie, a nie np. to, czy powód zgłosił istniejące i istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty.

Mają na uwadze przedstawione powyżej uregulowania instytucji powagi rzeczy osądzonej, należy stwierdzić, że nie zachodzą tożsame ramy czasowe powództwa wytoczonego przez powodów w sprawie Sądu Rejonowego w Mrągowie V Wydziału Zamiejscowego w Biskupcu o sygn. (...). Zakresem przedmiotowym były bowiem tam objęte zdarzenia obejmujące kres roczny przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny oraz okres do czasu wyrokowania tj. do 25 lutego 2014 r. Tego dnia bowiem zapadł wyrok oddalający powództwo powodów o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli zwrotnie przenoszącego własność darowanej nieruchomości.

W niniejszej zaś sprawie, zgodnie z treścią pozwu, podstawą faktyczną żądania objęte zostały zachowania pozwanej występujące zarówno w poprzedniej sprawie, jak i okoliczności nowe. W tej sytuacji zachodzi zatem przytoczona pozvem podstawa w postaci swego rodzaju czynu ciągłego, czy ciągu negatywnych w ocenie powodów zachowań pozwanej. Zachowania te są niejako rozciągnięte w czasie i uzupełnione już o nowe czyny o cechach niewdzięczności.

Stąd też, aby móc przyjąć powagę rzeczy osądzonej, w ocenie Sądu musiałaby zaistnieć w niniejszej sprawie tożsamość z poprzednią podstawą faktyczną sporu. Zmiana zaś przez rozszerzenie okoliczności faktycznych pozwu o nowe czyny nacechowane według oceny powodów rażąca niewdzięcznością, nie pozwala tu na zastosowanie wprost lub odpowiednio art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. , co skutkowało brakiem odrzucenia pozwu i jego merytorycznym rozpoznaniem.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym to strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Jednak z uwagi na sytuację materialną i osobistą powodów Sąd uznał, że zachodzi w niniejszej sprawie wypadek o którym mowa w art. 102 k.p.c. Powodowie są bowiem osobami w podeszłym wieku, niezdolnymi do pracy

zarobkowej. Jednocześnie z uwagi na ich „metrykalne” oraz zdrowotne uwarunkowania mogli tkwić, w co prawda subiektywnym, to jednak po części w ich ocenie uzasadnionym przeświadczeniu o swej racji, na co dodatkowo nakłada się tu fakt rodzinnego podłoża konfliktu. Mając wszystko powyższe na uwadze Sąd zasądził od nich na rzecz pozwanej jedynie część kosztów procesu, a mianowicie kwotę 1.000 zł, o czym mowa w pkt. 2 wyroku.

W punkcie 3 zaś wyroku należało przyznać pełnomocnikowi powodów ustanowionemu z urzędu w osobie adw. M. P. kwotę wynagrodzenia w wysokości 3.600 zł, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Jednocześnie należało powyższe wynagrodzenie powiększyć o podatek Vat. Dlatego łącznie przyznano adwokatowi wynagrodzenie w wysokości 4.428 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Jednocześnie nakazano wypłacić wynagrodzenie ze środków budżetowych Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Olsztynie).